

# Wiersz konny





Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

---

BOLESŁAW LEŚMIAN

DZIEJBA LEŚNA

# *Wiersz konny*

## IV

Pochylony ku światu — patrzę w cień mój konny,  
Jak się obco przewija — skośny i postronny —

Wybojem dróg.

Mój cisawy<sup>1</sup>, któremu i głaz nie zacięży, —  
Zaświat w słońcu zwęszywszy, — kark zagrzany tęży  
W uparty łuk!

Koń  
Podróż, Przestrzeń  
Cień

Woniejące od pola, z traw wywiane losy  
Złączyły nas na wspólny bieg w tamte niebiosy  
I w tamten las...

I kazały jednakim zespolić się ruchem  
Na sny różne, co — jawy związane łańcuchem —  
Śnią się raz w raz.

Sen

Dąb, migając za dębem, wstecz luźnie odlata<sup>2</sup>, —  
W przerwach między dębami zaskoczona chata  
Cofa się w jar!...

Ruczaj<sup>3</sup>, słońcu na ukos jarząc się samopas,  
Z oczu nagle nam znika, jak wylękły topaz<sup>4</sup>,  
Mara wśród mar...

Wieś

Stogi siana z bocianem lub wroną na czubie  
Olbrzymieją do czasu, aż giną w przegubie  
Minionych miedz!

I dobrze nam i barwno, gdy skrajem żrenicy  
Pochwycimy mak w życie lub kąkol w pszenicy,  
By dalej bieć!

Kwiaty

I dobrze nam i skrzyście, gdy wpobok cmentarza  
Chata szybą od blasku oślepiłą przeraża  
Daleki step —

Lub gdy srebrem oparty o wierzchołek drzewa  
Obłok — snem rozwidniony — na słońcu wygrzewa  
Kudłaty łeb!

Obłok

Bezmiar nozdrza nam szarpie i wre w naszym pocie,  
A my piersią zdyszana na własnej tęsknocie  
Kładziem się wzdłuż!

W jeden tętent dwa nasze stapiając milczenia,  
Sprzepaszczaemy się w zamęt bystrego istnienia  
Obojgiem dusz!

Łeb

Czy to śmierć się tak dymi w zdybanym bezkresie?  
Tak, to — ona! To — ona! Bo tak właśnie zwie się.  
Tchu w piersi brak!...

Trzeba przemknąć pomiędzy śmiercią a pokrzywą...  
Cisak<sup>5</sup> w nicość się gęstwi pogmatwaną grzywą,  
Jak lotny krzak!

Jeszcze chwila — a niebo skończy się! Lecz niech no  
Próżnie zowąd wyblęsnę ku nam się uśmiechną

Niebo

<sup>1</sup>cisawy — koń maści czerwono-brunatnej. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>odlata — dziś popr. forma 3 os. lp cz.ter.: odlatuje. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>ruczaj — mała rzeczka, strumień. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>topaz — minerał, kamień ozdobny, przezroczysty, niebieskawy lub żółtawy. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>cisak — koń cisawy, tj. o czerwono-brązowej sierści. [przypis edytorski]

Zza mgieł i wzgórz,  
A my, łamiąc przeszkody, groźniej i pochmurniej  
Pośpieszymy w tę otchłań na wieczysty turniej  
Tamtejszych burz!

Jakiś błądy mieszkaniec chmur — z niebios wybrzeża  
Widzi, że wicher w locie o pierś nam uderza  
Jak stal o stal, —  
I nie może rozeznąć poprzez kurzaw zwoje,  
Co się stało na ziemi, że tych kształtów dwoje  
Mknie w jedną dal?

I nie może zrozumieć w swoim wniebowzięciu,  
Czemu z wyżyn drapieżnych spadł na kark zwierzęciu  
Człowieczy stwór?  
I dlaczego dwie zmory różnego obłędu  
Zbiegły się, aby zdwoić czar swego rozpędu  
Do innych zmór?

Koń

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziejba-lesna-iv-wiersz-konny>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Dziejba leśna*, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa 1938

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kosińska, Dorota Kowalska, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).